

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Zambrowie z dnia 16 maja 2017 r.

Powodowie B. K., T. S. (1), K. W. i J. P. wystąpili w dniu 6 lutego 2017 r. z pozwem przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W., w których domagali się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwot po 30.000 zł każda wraz z ustawowymi odsetkami od dnia (...) do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, a także zasądzenia zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego w podwójnej wysokości minimalnego wynagrodzenia. W uzasadnieniu pozwu podali, że dochodzona przez nich kwota stanowi zadośćuczynienie z tytułu krzywdy, której doznali w związku z naruszeniem dóbr osobistych na skutek śmierci ich siostry T. S. (2) w wypadku komunikacyjnym w dniu (...) (tj. na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.). Jednocześnie wskazali, że odpowiedzialność cywilną za skutki tego wypadku, ponosi pozwany Ubezpieczyciel na podstawie umowy ubezpieczenia, którą został objęty samochód sprawcy zdarzenia, skazanego prawomocnym wyrokiem karnym. Na skutek zgłoszenia szkody przez pełnomocnika powodów w dniu 12 października 2016 r. wraz z roszczeniem o wypłatę zadośćuczynienia w kwotach po 50.000 zł na rzecz każdego z nich, pozwany zakład ubezpieczeń przeprowadził postępowanie likwidacyjne w związku z odpowiedzialnością ubezpieczeniową za sprawcę wypadku, jednakże nie uwzględnił on roszczeń powodów nawet w części, odmawiając im wypłaty jakiegokolwiek sumy zadośćuczynienia (k. 2-12).

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości jako całkowicie niezasadnego i bezpodstawnego oraz wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że powodowie nie wykazali, aby między nimi a zmarłą siostrą istniały jakiegokolwiek szczególnie silne więzi emocjonalne o charakterze dobra osobistego, które przemawiałyby za przyznaniem im zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.. W chwili śmierci siostry byli oni już osobami dorosłymi, nie mieszkali z nią, a poza domem rodzinnym, mieli już założone swoje rodziny i prowadzili swoje odrębne gospodarstwa domowe. Jednocześnie pozwany podniósł, że żądanie odsetek już od dnia 2 listopada 2016 r. jest niezasadne, albowiem ewentualne odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia powinny być naliczane dopiero od dnia wyrokowania, jak też wskazał, że nie ma podstaw do zasądzenia wynagrodzenie pełnomocnika w podwójnej wysokości (k. 90-91).

Sąd Rejonowy w Zambrowie ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...) w miejscowości S. (woj. (...)), doszło do wypadku drogowego, w którym W. S. kierując samochodem ciężarowym marki I. (nr rej. (...)) z naczepą (nr rej. (...)), naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i nie zachował należytej ostrożności podczas wykonywanego manewru zawracania na trasie szybkiego ruchu DK-1, w konsekwencji czego zajechał drogę jadącemu prawidłowo samochodowi osobowemu marki A. (...) (nr rej. (...)), kierowanemu przez B. S. i doprowadził do zderzenia obu pojazdów, w wyniku czego pasażerka samochodu osobowego T. S. (2) doznała urazów głowy, które spowodowały jej zgon na miejscu, zaś druga pasażerka tego pojazdu B. K. doznała stłuczenia i obrzęku mózgu oraz głowy, złamania kości zatoki czołowej, krwiaka podtwardówkowego lewej półkuli mózgu, stłuczenia płuc oraz wieloodłamowego złamania nasady dalszego kości promieniowej prawej z przemieszczeniem, co spowodowało u niej długotrwałą chorobę realnie zagrażającą życiu, natomiast kierowca pojazdu B. S. doznał włamania wieloodłamowego trzonu kości udowej prawej, złamania nad i przyłokciowego kości udowej lewej, co naruszyło funkcję jego organizmu na okres powyżej 7 dni. Sprawca przedmiotowego wypadku drogowego W. S. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 kodeksu karnego oraz skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Ł. z dnia (...) wydanym w sprawie sygn. akt (...)

Ofiara tego wypadku **T. S. (2)** (ur. (...)) w chwili śmierci miała (...) lat i była uczennicą Liceum Ogólnokształcącego w Ł.. Była młodą i w pełni zdrową kobietą, niezamężną oraz bezdzietną. Z najbliższej rodziny pozostawiła po sobie rodziców J. i E. małż. S. oraz siedmioro starszego i dorosłego rodzeństwa, w tym: B. K., T. S. (1), K. W. i J. P.. Bezpośrednio przed śmiercią T. S. (2) mieszkała wraz ze swoimi rodzicami w K. (gm. P.). Relacje zmarłej z wszystkim członkami najbliższej rodziny, w tym z licznym rodzeństwem były prawidłowe i nienaganne. Pomimo tego, że mieszkali

już od kilku lat oddzielnie utrzymywali regularny kontakt, odwiedzali się wzajemnie, spędzali razem każde coroczne święta i inne okolicznościowe imprezy rodzinne. Często zdarzało się, że T. S. (2) odwiedzała rodzeństwo w okresie wolnym od nauki (np. wakacji lub ferii), gdzie przebywała przez dłuższy czas i pomagała w opiece przy dzieciach lub w pracy na gospodarstwie rolnym.

B. K. (ur. (...)) w chwili śmierci siostry miała (...) lata, była mężatką i miała już założoną własną rodzinę, z którą mieszkała poza domem rodzinnym (od 1988 r.) w S. (w odległości około 55 km). Również ona uczestniczyła w tym tragicznym wypadku i doznała poważnych obrażeń ciała, które skutkowały m.in. tym, że wpadła w śpiączkę na okres kilku miesięcy, a jej życie było zagrożone. W związku z tym nie mogła uczestniczyć w pogrzebie siostry. **T. S. (1)** (ur. (...)) w chwili śmierci siostry miał (...) lat, była żonaty i miał już założoną własną rodzinę, z którą mieszkał poza domem rodzinnym (od 1986 r.) w miejscowości P. (w odległości około 60 km). **K. W.** (ur. (...)) w chwili śmierci siostry miała 36 lata, była mężatką i miała już założoną własną rodzinę, z którą mieszkała poza domem rodzinnym (od 1982 r.) w miejscowości P. (w odległości około 60 km). **J. P.** (ur. (...)) w chwili śmierci siostry miała 22 lata, była mężatką i również miała już założoną własną rodzinę, z którą mieszkała poza domem rodzinnym w A. już od 1995 r.. W chwili, gdy doszło do wypadku drogowego, T. S. (2) i B. K. wracały właśnie po odwiedzinach siostry J. P. w Austrii.

Pojazd kierowany przez sprawcę wypadku komunikacyjnego z dnia (...) był wówczas objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (tzw. OC komunikacyjnym), na podstawie umowy zawartej z (...) S.A. z siedzibą w W., która została potwierdzona polisą – seria i nr: (...). W związku z przedmiotowym wypadkiem skutkującym śmiercią T. S. (2), część z jej rodzeństwa, tj.: B. K., T. S. (1), K. W., J. P., S. S. (2) i K. S. – reprezentowani przez firmę (...) S.A. w piśmie z dnia (...) wystąpili do (...) S.A. z ze zgłoszeniem szkody, w którym jednocześnie domagali się wypłaty na swoją rzecz stosownego zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. w wysokości po 50.000 zł na rzecz każdego z nich (zgłoszenie szkody z roszczeniem – k. 36-39). W odpowiedzi na to wezwanie Ubezpieczyciel po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego (w ramach likwidacji szkody o nr (...)) pismem z dnia 29 listopada 2016 r. odmówił im wypłaty jakiegokolwiek sumy zadośćuczynienia, uzasadniając podjęte rozstrzygnięcie tym, że brak jest podstaw do uznania, iż pomiędzy powodami a ich siostrą T. S. (2) istniała jakaś szczególnie silna więź emocjonalna, której przerwanie na skutek jej śmierci, mogłoby skutkować naruszeniem dóbr osobistych rodzeństwa powołując się przy tym na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 r. wydane w sprawie o sygn. akt III CZP 2/(...) (k. 40-41). Na skutek odwołania poszkodowanych, (...) S.A. w dniu 9 grudnia 2016 r. ostatecznie zaproponowało im zadośćuczynienie odpowiednio w wysokości po 12.000 zł na rzecz K. S. i J. P. oraz w wysokości po 8.000 zł na rzecz pozostałych B. K., T. S. (1), K. W. i S. S. (2) (zob. akta szkodowe – k. 102).

Z kolei prawomocnym wyrokiem z dnia 13 maja 2014 r. Sąd Rejonowy w Łomży (w sprawie sygn. akt I C 607/13) zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz E. S. (matki T. S. (2)) kwotę 50.000 zł, zaś na rzecz M. M. (siostry T. S. (2)) kwot 25.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od tych sum liczonymi od dnia 10 listopada 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia w związku z naruszeniem ich dóbr osobistych na skutek śmierci T. S. (2) na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c., który to wyrok uprawomocnił się na skutek oddalenia apelacji pozwanego zakładu ubezpieczeń wyrokiem Sądu Okręgowego w Ł. z dnia (...) wydanym w sprawie o sygn. akt I (...) (zob. akta szkodowe – k. 102).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie poniższych dowodów: zeznania powodów: B. K. (k. 115 odw. i k. 118), T. S. (1) (k. 116 i k. 118), K. W. (k. 116-116 odw. i k. 118) i J. P. (k. 116 odw. i k. 118-118 odw.) oraz zeznania świadków: M. M. (k. 117), A. S. (k. 117 odw.) i K. S. (k. 117 odw.-118), a ponadto dokumentów dołączonych do pozwu (k. 31-55) oraz dołączonych do sprawy akt szkodowych (...) S.A. (płyta CD – k. 102).

Sąd Rejonowy w Zambrowie zważył, co następuje:

Okoliczności wypadku komunikacyjnego z dnia (...), wskutek którego śmierć poniosła T. S. (2), nie budziły żadnych wątpliwości i nie były przedmiotem sporu pomiędzy stronami w niniejszej sprawie. Bezspornym było, że sprawcą przedmiotowego wypadku był kierowca samochodem ciężarowego marki I. (nr rej. (...)) z naczepą (nr rej. (...)), który

został uznany za winnego popełnienia tego przestępstwa i skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego (...) z dnia (...) wydanym w sprawie o sygn. akt (...) Pojazd sprawcy był wówczas objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych (tzw. OC komunikacyjnym), na skutek umowy ubezpieczenia zawartej z firmą (...) S.A. z siedzibą w W.. W świetle powyższego przesłanki odpowiedzialności deliktowej samego sprawcy wypadku komunikacyjnego wobec osób trzecich za negatywne skutki tego zdarzenia (wynikające wprost z art. 436 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 435 k.c.) zostały spełnione w niniejszej sprawie.

Z kolei ogólne zasady odpowiedzialności Ubezpieczyciela sprawcy szkody wynikały z treści art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym **ubezpieczyciel przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony**. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może przy tym dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c.). Powyższe ogólne zasady odpowiedzialności Ubezpieczyciela z tytułu zawartej przez posiadacza pojazdu mechanicznego umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) zostały sprecyzowane ustawą z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152, z późn. zm.), gdzie w treści art. 34 ust. 1 powyższej ustawy przewidziano, że **odszkodowanie z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia**. Szczegółowe zasady wypłacania świadczeń pieniężnych z tytułu umowy ubezpieczenia oraz reguły zgłaszania samej szkody zostały określone w pozostałych przepisach powyższej ustawy (tj. art. 13 i następane ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) i (...)). Podkreślenia wymagało, że pozwany (...) S.A. choć nie kwestionował co do zasady swojej odpowiedzialności za negatywne skutki przedmiotowego wypadku komunikacyjnego z dnia (...), tym niemniej w toku postępowania likwidacyjnego prowadzonego na skutek zgłoszenia szkody przez powodów w dniu (...), Ubezpieczyciel nie uwzględnił ich roszczeń o wypłatę stosownego zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych wskazując, że brak jest podstaw do uznania, iż między powodami a ich zmarłą siostrą istniała na tyle silna więź emocjonalna o charakterze dobra osobistego, która podlegałaby rekompensacie finansowej w trybie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.. W toku niniejszego procesu pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko, choć należy zauważyć, że z akt szkodowych dołączonych do akt sprawy wynikało, że w ostatnim piśmie skierowanym do poszkodowanych w dniu 9 grudnia 2016 r. proponował im ugodowe zakończenie sporu poprzez przyznanie i wypłatę na ich rzecz zadośćuczynienia odpowiednio w wysokości 12.000 zł lub 8.000 zł (zob. akta szkodowe – k. 102).

Bezspornie do przedmiotowego wypadku komunikacyjnego, na skutek którego śmierć poniosła siostra powódek T. S. (2), doszło w dniu (...), czyli jeszcze **przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 k.c., który obecnie wprost przewiduje zadośćuczynienie dla najbliższych członków rodziny zmarłego** (tj. przed dniem 3 sierpnia 2008 r.), tym niemniej aktualnie w orzecznictwie już powszechnie przyjmuje się, że śmierć osoby najbliższej dla poszkodowanego, może prowadzić do naruszenia jego dóbr osobistych – w szczególności istotnego dobra jakim jest więź rodzinna i dawać mu tym samym prawo do żądania zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.. Powyższy pogląd jest już ugruntowany i powszechnie aprobowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego, sądów powszechnych oraz doktrynie, zgodnie z którym **najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje roszczenie z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku z naruszeniem dobra osobistego, jakim jest relacja z tym zmarłym (na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.) – także wtedy, gdy śmierć wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r.** (zob. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., sygn. akt III CZP 76/10, publ. OSP 2011/9/96, Biul.SN 2010/10/11 – LEX nr 604152 i z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. akt III CZP (...)/11, publ. OSNC 2012/1/10, Biul.SN 2011/7/9 – LEX nr 852341, a także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2011 r., sygn. akt I CSK 621/10 – LEX nr 848128 i z dnia 15 marca 2012 r., sygn. akt I CSK 314/11 – LEX nr 1164718). Nie budziło bowiem żadnych wątpliwości, że **prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju**

więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie przewidzianej na podstawie art. 23 i 24 k.c.. W związku z tym oczywistym jest, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie takiego dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym, jednakże nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy.

Z kolei stosownie do treści art. 448 k.c. **w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę** lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przykładowy katalog dóbr osobistych zawiera art. 23 k.c., który ma jednak charakter wyłącznie otwarty. W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznawane są za doniosłe i zasługujące na ochronę. W judykaturze uznano, że do katalogu dóbr osobistych należy np. prawo do intymności i prywatności, płęć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają również ochronie prawnej. Również w art. 71 Konstytucji RP ustawodawca wskazał jednoznacznie, że Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej ma obowiązek uwzględniania dobra rodziny. Wynika z tego, że więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny, m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należało zatem przyjąć bez żadnych wątpliwości, że **prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c.** (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia (...) stycznia 2010 r., sygn. akt IV CSK 307/09, publ. OSNC-ZD 2010/3/91, OSP 2011/2/15 – LEX nr 599865 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2014 r., sygn. akt II CSK 552/13 – LEX nr 1504553, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2014 r. II CSK 621/13 – LEX nr 1491132). W świetle powyższych rozważań w ocenie Sądu nie było przeszkód, aby uznać, że – co do zasady – **szczególna więź emocjonalna między najbliższymi członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c., zaś zerwanie tej więzi może rodzić uprawnienia poszkodowanego takim deliktem do wystąpienia z roszczeniem o zadośćuczynienie na podstawie art. 448 k.c..**

Podkreślenia przy tym wymagało, że **uprawnionymi do żądania zadośćuczynienia przewidzianego w art. 448 k.c. są wyłącznie „najbliżsi członkowie rodziny” zmarłego** i jest to węższy krąg podmiotów niż „osoby bliskie”, bo ograniczony do członków rodziny, której jednak nie należy definiować wyłącznie za pomocą kryterium relacji małżeńskich i pokrewieństwa. Należało więc przyjąć, że w pierwszej kolejności krąg ten obejmuje małżonka i dzieci zmarłego, następnie innych krewnych z rodziny generacyjnej (rodziców, rodzeństwo) oraz powinowatych, ale **dodatkowo w pewnych sytuacjach także osoby niepowiązane formalnymi stosunkami prawnorodzinnymi (np. konkubent, jego dziecko), jeżeli zmarły utrzymywał z nimi stosunki rodzinne, pozostając faktycznie w szczególnej bliskości powodowanej bardzo silną więzią uczuciową** (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 grudnia 2014 r., sygn. akt I ACa 638/(...) – Legalis nr 1241724). Odnośnie znaczenia takiej więzi emocjonalnej między członkami rodziny wypowiedział się m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 czerwca 2011 r. (sygn. akt III CSK 279/10 – LEX nr 898254), który również wskazał, że aby ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego **sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym.** Zasadne bowiem jest, aby do członków rodziny zaliczać osoby połączone ze zmarłym węzłem pokrewieństwa, powinowactwa czy przysposobienia, jednakże o tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny, decyduje istniejący faktycznie stopień bliskości pomiędzy osobami pozostającymi w relacjach rodzinnych pomiędzy zmarłym a wymienionymi osobami. Przykładowo wskazuje się, że w pewnych okolicznościach do kręgu najbliższych członków rodziny można zaliczyć np. dalszych wstępnych i zstępnych, a nawet macochę, czy ojczyma (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1969 r., sygn. akt III PRN 77/69, publ. OSN 1970/9/160 – LEX 1057).

Z kolei **wysokość zadośćuczynienia należnego uprawnionemu z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych (art. 448 w zw. z 24 § 1 k.c.) musi spełniać funkcję kompensacyjną, czyli zatrzeć lub co najmniej złagodzić następstwa naruszenia dóbr osobistych**. Ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym przypadku odpowiedniej sumy zadośćuczynienia, zostało pozostawione sądowi (tzw. „uznanie sędziowskie”). W doktrynie przyjmuje się, że **dla sprecyzowania i przyjęcia „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia uwzględnić należy takie okoliczności jak: rodzaj naruszonego dobra prawnego, rozmiar doznanej krzywdy, intensywność naruszenia, stopień negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego, nieodwracalność skutków naruszenia, stopień winy sprawcy** (por. Komentarz do art. 448 k.c., Agnieszka Rzetecka-Gil, publ. LEX – 2011 r.). Jeszcze szerzej analizą pojęcia „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” zajął się Sąd Apelacyjny w Gdańsku, który w wyroku z dnia 24 sierpnia 2012 r. (sygn. akt V ACa 646/12 – LEX nr 1220462) wskazał, iż przy ocenie, jaka suma w rozumieniu art. 448 k.c. jest odpowiednia tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę spowodowaną naruszeniem dóbr osobistych, należy mieć na uwadze: **rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem**. U. te kryteria na potrzeby sprawy, w której zdarzeniem wywołującym krzywdę jest śmierć osoby najbliższej, dodatkowo wskazać należy, że okoliczności wpływające na wysokość świadczenia z art. 448 k.c. to m.in.: **dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarłego, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem odejścia (np. nerwicy, depresji), roli pełnionej w rodzinie przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, jak też wiek pokrzywdzonego** (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2015 r., sygn. akt VI ACa 1313/(...) – Legalis nr 1372824 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 maja 2015 r., sygn. akt I ACa 279/15 – Legalis nr 1285480). Celem zadośćuczynienia jest pieniężna rekompensata ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi oraz fizycznymi pokrzywdzonego i choć **szkody niemajątkowej nie sposób wyrównać za pomocą świadczeń pieniężnych**, to jednak świadczenia te mogą łagodzić negatywne przeżycia poprzez dostarczenie środków pozwalających w szerszym stopniu zaspokoić jego potrzeby i pragnienia. Niewątpliwie wyrażenie „odpowiednia suma”, którą posłużył się ustawodawca w art. 448 k.c. pozostaje w związku z tym, że **ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły**, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej. Poza powyższym, jednocześnie z drugiej zaś strony należy mieć na uwadze, że **zadośćuczynienie nie może być sumą nadmiernie wygórowaną, albowiem nie może stanowić takiego przysporzenia, które w znaczny sposób zmieniłoby sytuację majątkową uprawnionego, nie tylko rekompensując doznaną krzywdę, ale też przynosząc satysfakcję z osiągniętego wzbogacenia**. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 maja 2015 r. (sygn. akt I ACa 1695/(...) – Legalis nr 1326316) słusznie wskazano, że przy ochronie dóbr osobistych należy brać pod rozwagę przede wszystkim obiektywne elementy, istotnym czynnikiem rzutującym na wysokość zadośćuczynienia będzie przede wszystkim nie to, w jaki sposób bliscy zmarłego przeżywają stratę i starają się sobie radzić po jego śmierci, ale to, jaki był rodzaj i intensywność więzi między uprawnionym a zmarłym – a to wynika ze stopnia i linii pokrewieństwa oraz z rzeczywistego przebiegu tych relacji. Dla ustalenia czy doszło do naruszenia dobra osobistego istotna jest więc jaka istniała między członkami rodziny w okresie poprzedzającym śmierć jednego z nich, gdyż to ona właśnie determinuje rozmiar krzywdy, jakiej doznaje formułujący roszczenie o odszkodowanie. Nie każda więc rodzinna zatem uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w przypadku śmierci poszkodowanego, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. W każdym wypadku **wysokość zadośćuczynienia musi być dokonana z uwzględnieniem okoliczności, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić, a tym samym zadośćuczynienie rekompensuje w istocie często jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny**. Jednocześnie zadośćuczynienie zasądzone w trybie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. **ma charakter całościowy i obejmuje wszystkie cierpienia – zarówno te doznane, jak i te które wystąpią w przyszłości** (podobnie: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 maja 2015 r., sygn. akt I ACa 1655/(...) – Legalis nr 1271262 oraz

wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10 lutego 2016 r., sygn. akt I ACa 1487/15 – Legalis Numer 1428097). Podkreślenia przy tym wymagało, że **krzywda rekompensowana na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., w przeciwieństwie do art. 446 § 4 k.c., obejmuje jedynie pewien wycinek ujemnych przeżyć, a mianowicie krzywdę związaną z naruszeniem dóbr osobistych a wywołaną w tym wypadku śmiercią osoby z najbliższej rodziny** (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 23 czerwca 2016 r., sygn. akt I ACa 160/16 – Legalis Numer 1514771). Zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. niewątpliwie uzależnione jest od wykazania istnienia faktycznych, silnych emocjonalnych więzi między zmarłymi a powodami oraz realnych cierpień wywołanych ich zerwaniem na skutek śmierci, a zatem dochodzenie takiego roszczenia wymaga większej aktywności strony powodowej, gdyż dochodzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. jest zdecydowanie prostsze ze względu na ułatwienia dowodowe (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 grudnia 2015 r., sygn. akt I ACa 475/15 – Legalis nr 1399169). W świetle zasad obowiązujących w procesie cywilnym oczywistym przy tym było, że to na stronie wywodzącej takie właśnie fakty ciążył obowiązek ich wykazania przed sądem i przedstawienia na tę okoliczność stosownych dowodów (stosownie do art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.).

Odnosząc powyższe rozważania prawne do okoliczności niniejszej sprawy bezspornym było, że **powodowie byli starszym rodzeństwem zmarłej w wypadku najmłodszej siostry T. S. (2)** (z łącznej liczby ośmiorga rodzeństwa), która wówczas miała jedynie (...) lat i uczyła się w Liceum Ogólnokształcącym w Ł.. T. S. (2) jako ostatnia z rodzeństwa mieszkała wspólnie z rodzicami i miała się nimi zająć i dochować ich w późniejszych latach. Pozostałe rodzeństwo, w tym również powodowie, mieli już założone własne rodziny i prowadzili odrębne gospodarstwa domowe. Z zeznań złożonych w toku procesu przez powodów: B. K. (k. 115 odw. i k. 118), T. S. (1) (k. 116 i k. 118), K. W. (k. 116-116 odw. i k. 118) i J. P. (k. 116 odw. i k. 118-118 odw.) jednoznacznie wynikało, że do wypadku siostry T. S. (2) pozostawali z nią w bardzo dobrych relacjach, łączyły ich zażyłe i bliskie więzi emocjonalne, które były kształtowane przez długie lata i były typowe dla relacji między rodzeństwem w prawidłowo funkcjonującej rodzinie. W tym miejscu zauważyć należało, że **poza J. P., która była starsza od zmarłej siostry o 4 lata, pozostałych powodów dzieliła znaczna różnica wieku w stosunku do zmarłej, która wynosiła odpowiednio: (...) lat w przypadku B. K., (...) lat w przypadku K. W. i (...) lat w przypadku T. S. (1)**, co niewątpliwie mogło mieć wpływ na charakter i siłę więzi, choć w niniejszej sprawie brak było okoliczności, które przemawiałyby za przyjęciem, iż relacje zmarłej T. S. (2) z którymś z rodzeństwa były lepsze, niż pozostałych. Niewątpliwie starsze rodzeństwo czynnie uczestniczyło w wychowaniu młodszego siostry, a w przypadku powódki K. W. wyraźnie ona wskazała, że jej siostra wychowywała się z jej dzieckiem (dzieliło ich około 1 roku różnicy), co skutkowało tym, że się wzajemnie zbliżyły. Z zeznań powodów jednoznacznie wynikało, że pomimo tego, iż od kilku już lat nie mieszkali wspólnie w domu rodzinnym, to jednak nadal utrzymywali regularny kontakt, odwiedzali się wzajemnie i wspólnie w gronie rodzinnym spędzali również wszystkie coroczne święta i inne imprezy okolicznościowe (np. imieniny, urodziny). Ponadto T. S. (2) często jako jeszcze młoda dziewczyna i bez własnej rodziny, przyjeżdżała do rodzeństwa w odwiedziny, a w okresie wolnym od nauki, np. w wakacje lub ferie i pomagała im w tym czasie czy to przy opiece nad dziećmi, czy też w pracach polowych na gospodarstwie rolnym. W związku z tym wszyscy z rodzeństwa, w tym również powodowie, bardzo mocno przeżyli ten tragiczny wypadek oraz niespodziewaną śmierć siostry, tym bardziej, że uczestnicząca również w tym wypadku druga z sióstr B. K. także została ciężko ranna, zapadła w śpiączkę i istniało realne zagrożenie jej życia. Powyższe zdarzenie niewątpliwie stanowiło dla nich traumatyczne przeżycie, a powodowie pomimo upływu lat nadal często wspominają swoją najmłodszą siostrę i odczuwają przy tym ogromny ból, smutek oraz jego brak, tym bardziej, że była ona osobą w bardzo młodym wieku, u progu dorosłości, radosną, wesołą i uczynną.

Powyższe zeznania powodów w zakresie odnoszącym się do przedstawienia charakteru relacji łączących ich z ze zmarłą siostrą były wzajemnie spójne, a **dodatkowo były zbieżne z zeznaniami świadków przesłuchanych w sprawie, tj. M. M. (siostry powodów – k. 117), A. S. (szwagierki powodów – k. 117 odw.) oraz K. S. (brata powodów – k. 117 odw.-118)**, którzy zgodnie potwierdzili charakter i rozmiar cierpień powodów, jakich doznali w związku ze śmiercią ich siostry. Wiarygodność powyższych dowodów nie była kwestionowana przez stronę pozwaną, a również w ocenie Sądu brak było jakichkolwiek podstaw, żeby odmówić im choćby w jakimś zakresie prawdomówności lub szczerości.

Podkreślenia przy tym wymagała oczywista kwestia, że **śmierć osoby najbliższej zawsze pociąga za sobą negatywne konsekwencje i to na wielu płaszczyznach życia osób z kręgu jej najbliższej rodziny, natomiast strata, która powstaje na skutek takiego zdarzenia jest ogromna i bardzo trudna do oszacowania w sposób obiektywny**. Tak też w przypadku niniejszej sprawy nie budziło wątpliwości, że nagła i tragiczna śmierć najmłodszej siostry powodów niespodziewanie i w sposób nieodwracalny zniszczyła wszystkie te pozytywne więzi emocjonalne, które kształtowały się pomiędzy nimi przez wiele lat. Śmierć siostry jako osoby dla nich niewątpliwie bliskiej skutkowałą u powodów z pewnością ogromnym szokiem i traumą szczególnie dlatego, że była to śmierć nagła, niespodziewana i w tragicznych okolicznościach (tj. wypadek komunikacyjny, zderzenie z samochodem ciężarowym), zaś ofiara była młodą i w pełni zdrową osobą. W związku z tym nie budziło również wątpliwości to, że szczególnie z taką śmiercią najbliższym członkom rodziny zmarłego zawsze wyjątkowo ciężko jest się pogodzić, zrozumieć i przejść do porządku dziennego. Takie traumatyczne zdarzenia co do zasady pozostawiają ślad w psychice człowieka na całe życie, wywołując przynajmniej chwilowe pogorszenie nastroju i stanu zdrowia psychicznego, co jednak zależne jest od indywidualnych zdolności adaptacyjnych danej osoby i jej umiejętności poradzenia sobie w trudnych sytuacjach.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, **Sąd ostatecznie uznał – wbrew stanowisku pozwanego ubezpieczyciela – że powodom przysługiwało co do zasady zadośćuczynienie z tytułu śmierci ich siostry w trybie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., albowiem zdarzenie to doprowadziło do naruszenia ich dóbr osobistych w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi emocjonalnej między najbliższymi członkami rodziny**. Jednocześnie w ocenie Sądu roszczenia dochodzone przez powodów z tego tytułu w wysokości 30.000 zł były zdecydowanie wygórowane i na pewno nie stanowiły sumy odpowiedniej do rozmiaru krzywdy odniesionej przez nich w związku z tym zdarzeniem. Podkreślić bowiem należało, że powodowie w chwili śmierci siostry T. S. (2), byli już osobami dorosłymi, nie mieszkali wspólnie z nią i posiadali własne rodziny. Jak już wskazano, strata członka z najbliższej rodziny np. brata lub siostry, w szczególności, gdy istnieje długoletnia więź między rodzeństwem, jest krzywdą, traumatycznym przeżyciem powodującym uczucia lęku, osamotnienia i tęsknoty, tym niemniej naturalnym jest, że **śmierć rodzeństwa, gdy poszkodowany jest już w dojrzałym wieku jest co do zasady odczuwana w sposób mniej dolegliwy, emocjonalny i intensywny**. Całkowicie naturalnym bowiem jest, że z biegiem czasu relacje między nawet najlepiej żytym rodzeństwem ulegają stopniowemu rozluźnieniu, a więzi emocjonalne osłabnięciu, gdyż ich główna uwaga skupia się na własnych, założonych przez siebie rodzinach. Bezspornym bowiem jest, że utrata rodzeństwa jest przeżywana co do zasady z mniejszą siłą i intensywnością – w porównaniu ze stratą rodzica, dziecka (krewnych w linii prostej) lub małżonka. Nie bez znaczenia w niniejszej sprawie było również to, że powodowie pochodzili z licznej rodziny (wielodzietnej), gdzie w sumie było ich aż ośmioro rodzeństwa. Podzielić natomiast przy tym należało stanowisko Sądu Apelacyjnego w Krakowie wyrażone w wyroku z dnia 4 grudnia 2015 r. (sygn. akt I ACa 1209/15 – Legalis Numer 1399149), że skutki przedwczesnej śmierci spowodowanej czynem niedozwolonym, polegające na przecięciu więzi rodzinnej, trwają przez całe życie osób bliskich, zaś **krzywda ta jest tym dotkliwsza jeśli osoba bliska zmarłemu stała się osobą samotną i dlatego też zadośćuczynienie przyznawane takim osobom powinno być wyższe**.

Na koniec należało wskazać, że określając jaka kwota zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest odpowiednia **nie można tracić z pola widzenia faktu, że upływ czasu ze swej istoty łagodzi ból i cierpienie związane ze stratą osoby bliskiej**. Strata członka najbliższej rodziny, z którą łączyły nas silne więzi uczuciowe i faktyczne, nigdy nie ulegnie zapomnieniu i nie można odmówić osobie pokrzywdzonej prawa do trwałego przeżywania żałoby, jednakże dla spełnienia przez przyznane zadośćuczynienie funkcji kompensacyjnej upływ tak znacznego okresu czasu od zdarzenia powodującego krzywdę powódki nie może pozostać bez znaczenia. Gdyby bowiem podzielić bez zastrzeżeń logikę niewiązania rozmiaru krzywdy z upływem czasu od zdarzenia ją wywołującą można by dojść do zaprzeczenia idei i istoty zadośćuczynienia w tego rodzaju sprawach, gdyż oczywistym pozostaje, że cierpienia i żałoba po stracie osoby bliskiej nigdy nie zostaną zniwelowane przez uzyskanie określonych świadczeń pieniężnych. **Zadośćuczynienie jako swoista kompensata za ból, cierpienie i inne aspekty utraty osoby najbliższej musi odpowiadać intensywności tych negatywnych przeżyć osoby bliskiej, a ta**

w naturalny sposób maleje z upływem czasu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 1 grudnia 2015 r., sygn. akt I ACa 680/15 – Legalis Numer 1398799 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 lutego 2014 r., sygn. akt I ACa 1019/13 – LEX nr 1439181). W odniesieniu do niniejszej sprawy od śmierci T. S. (2) do chwili wystąpienia przez jej rodzeństwo w niniejszej sprawie z powództwem o zadośćuczynienie z tego tytułu minął już znaczny okres czasu, tj. ponad 17 lat. Jednocześnie jednak należało uwzględnić, że upływ czasu pozwala lepiej ustalić rzeczywisty wpływ naruszenia dóbr osobistych na dalsze życie osoby, która powołuje się na konieczność ochrony tych dóbr. Zadośćuczynienie jako świadczenie o kompensacyjnym charakterze, ma pozwolić na wyrównanie wszelkich negatywnych przeżyć, natomiast fakt, że obecnie ich natężenie uległo zmniejszeniu na skutek upływu czasu automatycznie nie oznacza, że możliwe jest ich całkowite pominięcie. Ponadto zadośćuczynienie co do zasady ma charakter jednorazowy, a zatem jego wysokość powinna być tak ukształtowana, żeby naprawić nie tylko poniesione już uszczerbki, ale także przewidywane następstwa w przyszłości. W tym stanie rzeczy rozstrzyganie o kwestii wysokości należnego zadośćuczynienia z dłuższej perspektywy czasu pozwala na lepsze określenie takich negatywnych skutków śmierci osoby bliskiej, na podstawie analizy przeżyć powodów w tym dłuższym okresie od chwili śmierci ich bliskiego (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 marca 2016 r., sygn. akt I ACa 1675/15 – Legalis Numer 1446636). W odniesieniu do niniejszej sprawy powodowie nie wykazali, żeby na skutek tego traumatycznego zdarzenia w postaci śmierci siostry oraz wywołanej tym trudnej sytuacji życiowej wymagali podjęcia wówczas leczenia specjalistycznego (psychiatrycznego lub psychologicznego) i pomimo tego – jak wynikało z akt sprawy – byli w stanie samodzielnie, w gronie własnych rodzin lub rodziny generacyjnej, poradzić sobie w tych nowych warunkach, otrząsnąć się, wrócić do pracy zawodowej i do wykonywania codziennych obowiązków życiowych.

Ponadto szacując wysokość sumy odpowiedniej zadośćuczynienia sąd nie może tracić z uwagi, że przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, jednakże w relacji do indywidualnych okoliczności danego przypadku – tak, żeby **poszkodowany otrzymał od osoby odpowiedzialnej za szkodę sumę pieniężną, o tyle w danych okolicznościach odpowiednią, by mógł za jej pomocą zatrzeć lub złagodzić poczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną** (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia (...) kwietnia 2016 r., sygn. akt I ACa 1539/15 – Legalis nr 1470111). Oczywiście przy tym również było, że żadna kwota nie będzie właściwa i nie wyrazi cierpienia wywołanego utratą bliskiej osoby, jednakże niezbędne jest odniesienie wysokości żądanej kwoty do konkretnych, obiektywnych okoliczności faktycznych w danej sprawie (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 marca 2016 r., sygn. akt I ACa 1763/15 – Legalis nr 1456733). Z kolei stosownie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2016 r. (sygn. akt III CSK 217/15 – Legalis nr 1472786) **określając wysokość sumy pieniężnej, pozwalającej skompensować krzywdę doznaną przez poszkodowanego, należy mieć na uwadze „aktualne warunki i przeciętną stopę życiową społeczeństwa”** – innymi słowy, zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, tj. jego wysokość powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Wprawdzie subiektywny charakter krzywdy nie pozwala uznać za decydujące w określonej sprawie, że w innych sprawach przyznawane były inne kwoty zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 czerwca 2016 r., sygn. akt I ACa 272/16 – Legalis nr 1487515 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 marca 2016 r., sygn. akt V ACa 810/15 – Legalis nr 1456675), tym niemniej z drugiej strony nie można dopuścić do rażących rozbieżności orzeczniczych w tej materii w sytuacji, gdy okoliczności związane z następstwami naruszenia dóbr osobistych są zbliżone i porównywalne. W świetle powyższego w ocenie składu Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę brak było podstaw do zasądzenia na rzecz powodów sumy zadośćuczynienia w wysokości choćby zbliżonej do tej, jaka została zasądzona wyrokiem Sąd Rejonowy w Łomży z dnia 13 maja 2014 r. (w sprawie sygn. akt I C 607/13) na rzecz M. M. – siostry T. S. (2), w kwocie 25.000 zł. Zauważyć przy tym należało, że stan faktyczny tamtej sprawy był nieco inny, albowiem M. M. po śmierci siostry, choć sama była pogrążona w żałobie, to dodatkowo musiała zająć się rodzicami, którzy mocno przeżywali śmierć najmłodszej córki, przez co zaniedbała ona swoje życie osobiste. Dodatkowo przeprowadzona w sprawie opinia biegłej z zakresu psychologii wykazała, że trudna sytuacja osobista poszkodowanej wywołana tym traumatycznym zdarzeniem znacząco wpłynęła na jej bieżące życie i utrudniała jej prawidłowe funkcjonowanie oraz całkowicie zdestabilizowała ją pod względem emocjonalnym, przez co według biegłej doświadczyła ona głębokiego kryzysu psychologicznego na tle depresyjnym i w związku z tym wymagała konsultacji specjalistycznej oraz podjęcia psychoterapii indywidualnej (zob. wyrok z uzasadnieniem ze sprawy Sądu Rejonowego w Łomży o sygn. akt I C 607/13

w aktach szkody – k. 102). Trafnie również wskazał Sąd Apelacyjny w Krakowie z dnia 12 kwietnia 2016 r. (sygn. akt I ACa 1821/15 – Legalis Numer 1472449), że **przy ustalaniu zakresu odpowiedzialności osoby zobowiązanej do zapłaty zadośćuczynienia trzeba uwzględnić m.in. normę zawartą w art. 361 § 1 k.c., stosownie do której zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła**. Konieczne jest indywidualne odniesienie się do okoliczności danej sprawy i na podstawie tych okoliczności ustalenie rozmiaru krzywdy decydującego o wysokości zadośćuczynienia – co oznacza, że **szczególna wrażliwość poszkodowanego, powodująca wyjątkowo głębokie przeżywanie żałoby, nie może prowadzić do podwyższenia kwoty zadośćuczynienia, gdyż pozostaje poza granicami typowych następstw**. W celu dokonania takiej analizy zdecydowanie przydatnym dowodem jest zazwyczaj opinia biegłego lekarza specjalisty (psychologa lub psychiatry), która wyraźnie obrazuje ten aspekt ewentualnych następstw powoda w związku z naruszeniem dóbr osobistych. Powyższy wniosek dowodowy nie został zgłoszony w toku niniejszego procesu przez stronę powodową, która w związku z tym nie wykazała, aby następstwa tego traumatycznego zdarzenia w jakiś sposób wyjątkowo odbiegały od ogólnie przyjętych zachowań przeciętnych osób związanych ze stratą osoby z kręgu najbliższej rodziny, jak też żeby były chociaż zbliżone do stopnia krzywdy doznanej przez ich siostrę M. M.. Końcowo na podzielenie zdaniem Sądu zasługiwało również stanowisko Sądu Apelacyjnego w Krakowie zawarte w wyroku z dnia 6 maja 2016 r. (sygn. akt I ACa 80/16 – Legalis nr 1473099), że art. 446 § 4 k.c. w relacji do art. 448 k.c. poszerzył możliwość uzyskania zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby z najbliższej rodziny – co powinno mieć także znaczenie dla rozmiarów przyznawanego zadośćuczynienia.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności niniejszej sprawy, w ocenie Sądu sumą zadośćuczynienia adekwatną do rozmiaru krzywdy doznanej przez powodów na skutek śmierci ich siostry oraz związanego z tym zdarzeniem naruszenia ich dóbr osobistych (w myśl art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.) – powinny być kwoty po 15.000 zł na rzecz każdego z nich (zamiast dochodzonych sum 30.000 zł), które to świadczenia jednocześnie Sąd zasądził wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia (...) do dnia zapłaty, tak jak w pkt I sentencji wyroku. Zasądzając odsetki od tych świadczeń, Sąd uwzględnił treść art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 817 k.c. w zw. z art. (...) ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i na tej podstawie podzielił stanowisko strony powodowej, że odsetki należało liczyć od upływu 30-dniowego terminu do dobrowolnego spełnienia roszczenia (wynikającego z powyższych przepisów), który rozpoczął swój bieg od daty zgłoszenia szkody i roszczenia pismem z dnia 12 października 2016 r.. Na podzielenie zasługiwało stanowisko Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażone w wyroku z dnia 12 lutego 2016 r. (sygn. akt I ACa 690/15 – Legalis nr 1501899), zgodnie z którym wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w jego zapłacie zależy od okoliczności każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku – co oznacza, że datą początkową biegu odsetek ustawowych może być zarówno dzień wyrokowania, jak i dzień poprzedzający datę wydania przez sąd orzeczenia zasądzającego stosowne zadośćuczynienie. Nie ma przy tym decydującego znaczenia, że ostateczne określenie wysokości zadośćuczynienia leży w kompetencji sądu. Skoro bowiem możliwość przyznania pokrzywdzonemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada dowolności ocen sądu, lecz stanowi konsekwencję charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej zakresie, to uznać należy, że sama wysokość pieniężnego zadośćuczynienia – ze względu na występujące typowe okoliczności – nie może budzić u podmiotu zobowiązanego większych wątpliwości w świetle ukształtowanej praktyki orzeczniczej w podobnych sprawach, a tym bardziej zaś, gdy jest to podmiot zajmujący się zawodowo ochroną ubezpieczeniową. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia lub odszkodowania w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 17 września 2015 r., sygn. akt I ACa 227/15 – Legalis nr 1360499).

W pozostałym zakresie nieuwzględnionym przez Sąd, co do dalszych kwot 15.000 zł z tytułu zadośćuczynienia, powództwa podlegały oddaleniu jako niezasadne (jak w pkt II sentencji orzeczenia), z przyczyn wskazanych

już powyżej. O kosztach procesu orzeczono natomiast w pkt III sentencji wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. poprzez ich wzajemne zniesienie przy uwzględnieniu zarówno stopnia w jakim zostały ostatecznie uwzględnione ich stanowiska (tj. po 50%), jak też poniesionych dotychczas uzasadnionych i celowych kosztów w procesie, których wysokość po obu stronach była zbliżona. Brak było przy tym zdaniem Sądu uzasadnionych podstaw do przyznania pełnomocnikowi strony powodowej wynagrodzenia w żądanej podwójnej wysokości minimalnej, jaka została przewidziana w przepisach rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800). Uwzględniając dotychczasowe stanowisko, jednocześnie Sąd uznał za zasadne stosunkowe rozdzielenie kosztów sądowych poniesionych przez powodów tytułem uiszczonych opłat sądowych od pozwu i dlatego też zasądził od pozwanego na ich rzecz połowę wysokości tych opłat.